



06. 90

Nr indeksu 850-729

Kielce, nr 89 (109), rok II

(S)pokój nad sufitem

Bezdomni kieleczanie wciąż nie mogą dojść do porozumienia z lokatorami budynków w sprawie adaptacji strychów. Dotychczas udało się przeznaczyć na mieszkania tylko 30 takich pomieszczeń, mimo że nadających się do tego zinventaryzowano dużo więcej.

Wiele strychów jest nie wykorzystanych, sporo przeznaczono na rupieciarnię, a jednak lokatorzy nie zgadzają się na ich zagospodarowanie. Dlaczego? — Bo nie życzą sobie żeby ktoś chodził im po suficie. Niektórzy powołują się nawet na swoje prawa obywatelskie(!). I szykanują tych, którzy otrzymali przydziały i przystępują do prac adaptacyjnych.

lokator ma prawo. Powierzchnia ponad tę normę może być przeznaczona na mieszkanie. Komitet osiedlowy ma obowiązek wypowiedzieć się, czy strych spełnia określone przepisami warunki. Nie może natomiast zabronić adaptacji, jeśli postępowanie w tej sprawie jest prowadzone zgodnie z prawem.

Tymczasem, w myśl przepisów, na 35—40 osób zameldowanych w budynku przypada 6 metrów kwadratowych strychu. I do nich

Wiele młodych rodzin mieszka w opłakanych warunkach. Strych dla nich jest nieraz jedyną szansą na godziwsze mieszkanie. Starajmy się to zrozumieć. (b)

24 godziny GAZETA KIELECKA



Na zdjęciu: zwycięzca 47 Tour de Pologne Mieczysław Karłowicz z główną nagrodą „fiatem 126p.”

Tour de Pologne

Mieczysław Karłowicz — indywidualnie Korona-Wimar — drużynowo

Zanim kolarze dojechali do mety wyścigu, w piątek rozegrano przedostatni etap. Prowadził on z Kielc do Starachowic i liczył 153 km. O tym etapie można napisać, że się odbył. Nie było ucieczek, kraks. W pelotonie panowała przyjaźń. W Starachowicach na kolarzy oczekiwały tłumy mieszkańców, a najszybciej linię mety minal Ireneusz Matysiak z Rometu Bydgoszcz. Drugi był Bogdan Szezygiel (Gw. Katowice) zaś trzeci Mieczysław Karłowicz (IZS Jelez).

W chłodne deszczowe sobotnie przedpołudnie kolarze rozegrali ostatni etap 47 WDP — jazdę indywidualną na czas, na dystansie 30 km. Wszyscy zadawali sobie pytanie czy lider

dokończenie na str. 7

Ślubowanie policjantów Kielecczyzny

Wczoraj w Wąchocku, przed pomnikiem mjr. Jana Piwnika, odbyła się pierwsza od ponad 50 lat uroczystość ślubowania policjantów Kielecczyzny, którzy postać Piwnika — funkcjonariusza policji państwowej okresu międzywojnia, obrali za patrona Garnizonu Kieleckiego. Mszę św. celebrowali biskupi ordynariusze Diecezji Kieleckiej — Stanisław Szymborski i Sandomiersko-Radomskiej — Edward Materski, udział w niej wzięli senatorowie i posłowie ziemi kieleckiej, licznie zgromadzeni mieszkańcy. Na uroczystość przybyli minister spraw wewnętrznych Krzysztof Kozłowski i komendant główny policji płk Leszek Lamparski. Obecny był

brat „Ponurego” — Józef Piwnik „Topola”.

W trakcie nabożeństwa nastąpiło poświęcenie sztandaru, ufundowanego policji przez załogi FUT, „Mesko” i „Marywilu”. Wojewoda kielecki Józef Płoskonka przekazał go na ręce komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach, kpt. Jacka Frydrycha. Reprezentanci Garnizonu Kieleckiego ślubowali: „...służyć wiernie Narodowi, chronić ustanołony Konstytucją RP porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia...”.

A potem była „Rota”, apel poległych, kwiaty dokończenie na str. 2

Pielgrzymka ludzi pracy na Jasną Górę

Uroczystą mszą przed szczytem Jasnej Góry zakończyła się VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy.

Mszę koncelebrował kardynał HENRYK GULBINOWICZ — przewodniczący komisji episkopatu do spraw duszpasterstwa ludzi pracy. Wśród zgromadzonych ponad 250 tysięcy pielgrzymów z całej Polski byli: premier rządu TADEUSZ MAZOWIECKI, przewodniczący „Solidar-

ności” LECH WAŁĘSA, senatorowie i posłowie.

Przed rozpoczęciem liturgii odczytany został list papieża JANA PAWŁA II do ludzi pracy.

Poświęcono kilkanaście sztandarów regionalnych i zakładowych organizacji „Solidarności”.

Nabożeństwo zakończono odczytaniem przez kardynała Gulbinowicza aktu zawierzenia ludzi pracy Matce Boskiej.

AGENCJA
Kupno — sprzedaż
— zamiany
— domy — działki —
— mieszkania —
KIELCE,
ul. Staszica 6/8 (pasaż).
Firma z największym
doświadczeniem czynna
we wtorki i czwartki w
godz. 11—16. 23-R

Wydawca dziennika „24 GODZINY”
KIELCE — tel. 506-62
CZĘSTOCHOWA — tel. 446-86
poszukuje
CHĘTNYCH DO SPRZEDAŻY
NASZEJ GAZETY.
Młodzież szkolna i studenci mile widziani.
Zapraszamy

Ślubowanie policjantów Kielecczyzny

dokończenie ze str. 1

pod pomnikiem „Ponurego”... Niezwykłe wydarzenia, niezwykle chwile...

— Podobne uroczystości przyspieszają proces wtapiania na powrót policji w społeczny organizm — powiedział m.in. minister K. Kozłowski. — Nie chodzi o to, by policję kochać, ale też bez społecznego wsparcia i akceptacji nie może ona funkcjonować.

— Wybór „Ponurego” za patrona kieleckiej policji jest ze wszech miar słuszny, był to bowiem wzór policjanta i człowieka walczącego o Polskę, choć nie taką, jaką zaczęto budować po 45 roku — dodał płk L. Lamparski. — Przyjmując ten fakt za pozytywną wróżbę i sym-

boliczną gwarancję, że policja dzisiejsza sprostą oczekiwaniom społeczeństwa. (dak)

Na Św. Krzyżu

Na doroczne święto Podniesienia Krzyża świątelnicy wczoraj na Święty Krzyż setki pielgrzymów, m.in. pielgrzymka pieszka z Suchedniowa. Przeniesiono relikwie Św. Krzyża do ołtarza polowego, przy którym odprawiona została msza św. celebrowana przez biskupa **Walentego Wójcika**, sufragana Diecezji Sandomiersko-Radomskiej.

Stanowczy protest

Minister spraw zagranicznych RP **Krzysztof Skubiszewski** wyraził stanowczy protest przeciwko dalszemu naruszaniu prawa międzynarodowego przez organa Iraku w Kuwejcie, tym razem poprzez naruszenie nietykalności francuskiego dyplomaty, pozbawienie wolności innych osób przebywających w ambasadzie francuskiej

oraz naruszenie nietykalności pomieszczeń zajmowanych przez misje dyplomatyczne Belgii, Francji, Holandii i Kanady. Minister spraw zagranicznych RP podkreślił potrzebę solidarności międzynarodowej w domaganiu się powrotu do rządów prawa na Półwyspie Arabskim i w rejonie Zatoki Perskiej.

Od października

Ruszają Nauczycielskie Kolegia Języków Obcych

Od 1 września br. mniej dzieci w szkołach uczy się języka rosyjskiego niż w latach poprzednich. To skutek decyzji resortu edukacji narodowej o reorganizacji nauczania języków obcych w placówkach oświatowo-wychowawczych. Zrównano w prawach nauczania wszystkich języków obcych, język rosyjski jest tylko jednym z języków do wyboru.

Praktyczna realizacja tej decyzji nie jest możliwa od zaraz. Brakuje bowiem nauczycieli języków zachodnioeuropejskich, szczególnie języka angielskiego, na który jest największe zapotrzebowanie. Reforma „językowa” będzie zatem wprowadzana sukcesywnie przez najbliższe kilkanaście lat. Trzeba zwiększyć liczbę nauczycieli języków zachodnich aż 5-krotnie — z 4 do 20 tys., czyli do obecnego stanu zatrudnienia ruscystów. Przy obecnym systemie kształcenia, nikłym napływie absolwentów neofilologii do szkół, zwłaszcza anglistów, urzeczywistnienie prawa uczniów do

wyboru języka ocenia się na 50, a nawet 100 lat.

Postanowiono wprowadzić wiele zmian w kształceniu kadry języków obcych i ich naborze. Obecnie pracę w szkole mogą podejmować osoby, które znają język, ale nie mają kwalifikacji pedagogicznych. Zamierza się też wprowadzić w szkołach wyższych dwustopniowy system kształcenia (I stopień — studia wyższe zawodowe oraz II — magisterskie).

Najwięcej osób kształcić się będzie w ramach Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych (NKJO). Od października br. rozpoczną się zajęcia w 51 kolegiach na terenie 38 województw, organizowanych przez kuratoria oświaty i wychowania oraz szkoły wyższe. Kształcić się w nich będzie w tym roku szkolnym blisko 2,2 tys. słuchaczy (w 143 grupach). Ponad 1,4 tys. osób będzie się uczyć języka angielskiego, w niektórych kolegiach uruchomione będą 2 lub 3 specjalności językowe (angielskiego, niemieckiego i francuskiego).

Polska członkiem „Klubu Arktycznego”

Polska została członkiem „Klubu Arktycznego” — międzynarodowej organizacji powołanej do koordynacji badań naukowych północnych obszarów polarnych. 31 sierpnia 1990 roku na stacji polarnej „Resolute” na wyspie Cornwallis w najbardziej na północ wysuniętej części Arktyki kanadyjskiej utworzony został Międzynarodowy Komitet Badań Arktyki — IASC. W skład tej organizacji wchodzi państwa mające swe terytoria w Arktyce: USA, Kanada, ZSRR, Norwegia, Finlandia, Szwecja, Islandia oraz Dania z racji powiazań z Grenlandią. Pełnoprawnymi członkami zostało jeszcze 5 państw nie związanych bezpośrednio z Daleką Północą, ale mających stare tradycje i bogaty dorobek w badaniach Arktyki — Francja, Japonia, Polska, RFN, Wielka Brytania.

Jak informuje przedstawiciel Polski na założycielskim spotkaniu IASC, sekretarz naukowy Komitetu Badań Polarnych PAN, dr **Maciej Zalewski**, nowa organizacja umożliwi dalszy rozwój współpracy naukowej w badaniach Arktyki. Inspiracją dla powołania IASC były doskonałe wyniki międzynarodowej współpracy, w Antarktyce. Traktat Antarktyczny, który zamroził wszystkie pretensje terytorialne, umożliwił swobodę badań naukowych na Antarktydzie i przyległych morzach. Naukowy Komitet Badań Antarktycznych

— SCAR, od 30 lat koordynuje wszystkie prace badawcze w południowych rejonach polarnych.

Na Północy było trudniej. Antarktyda była bezludna i w pewnym sensie „niczyja”. Natomiast Arktyka obejmowała terytoria różnych państw. Zmiany zachodzące ostatnio w świecie umożliwiły przezwyciężenie tych trudności. Państwa mające swe terytoria w Arktyce udostępnia je dla międzynarodowych badań naukowych. Dotyczy to szczególnie wielu zamkniętych do niedawna ze względów wojskowych rejonów na dalekiej północy ZSRR, na Grenlandii, Alasce czy w Arktyce kanadyjskiej.

Zaproszenie Polski do IASC jest dowodem uzna-

nia dla naszego dorobku w badaniach polarnych. Warto przypomnieć udział Polaków w badaniach jeszcze w XIX w. północnej Syberii czy Alaski. W 1932 r. polska wyprawa wyruszyła na Wyspę Niedźwiedzia, a od 1934 r. prowadzimy systematyczne badania na Spitsbergenie. Polscy uczeni pracowali też na Grenlandii. Od wielu lat uczestniczymy w wielu międzynarodowych programach naukowych związanych z Arktyką.

Udział w IASC stwarza możliwości rozszerzenia naszych badań poprzez uczestnictwo w międzynarodowych programach i zagranicznych ekspedycjach. Ma to bardzo istotne znaczenie w naszej trudnej sytuacji ekonomicznej.

Komunikat

Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Sympozjum „Zbrodnie reżimu stalinowskiego w Polsce po roku 1945” informuje, iż odbędzie się ono w dniach 5-7 października 1990 roku w Ośrodku Wypoczynkowym „Siarkopolu” w Chańce k. Staszowa (14 km w kierunku na Kielec). W programie: sesja plenarna, konferencje okrągłego stołu, spotkanie z Adamem Bieniem ministrem II Rzeczypospolitej.

Szczegółowy program sympozjum zostanie prze-

slany osobom, które do dnia 20 września br. uiszczą kwotę 105 tysięcy zł. Oplatę należy przelać na konto Staszowskiego Towarzystwa Kulturalnego nr 1586-132 Bank Spółdzielczy w Staszowie z depiskiem na przelewie „Sympozjum”.

Przed sesją

Prezydium Sejmiku Samorządowego województwa kieleckiego rozpatrzyło materiały przygotowywane na najbliższą sesję w dniu 21 września br.

Zaczyna się tydzień, obfitujący w wydarzenia polityczne. Jutro w rezydencji Prymasa Polski spotykają się „na herbacie” przedstawiciele głównych sił społeczno-politycznych, a także ci, którzy żadnej siły już nie reprezentują, ale na mocy dawnych układów pełnią jeszcze funkcje publiczne.

Otrzymałem ostatnio list z USA. „Czy zdajecie sobie w kraju sprawę — czytam w tym liście — jak bardzo sprawa Polski na arenie międzynarodowej cierpi z powodu obecnych podziałów i konfliktów. Tutaj widać to wyraźnie, że sytuacja w Polsce uległa radykalnej destabilizacji, a zatem inwestorzy znowu boją się podejmować rozmowy, a w ogóle wszelka pomoc i współpraca gospodarza ulegają zawieszeniu i wyczekiwaniu. Zapowiedziana wizyta Jaruzelskiego w Waszyngtonie budzi zdumienie zarówno wśród A-

Na gorąco

merykanów, jak i Polonii. Czy rzeczywiście musi do niej dojść? Ludzie nie są w stanie zapomnieć Jaruzelskiemu zbrodni i hańby. Chrześcijaństwo — choć nie akceptuje zemsty — zbudowane jest na sprawiedliwości. Właśnie głębokie i zwyczajne poczucie sprawiedliwości milionów Polaków w kraju i na emigracji buntuje się przeciw trwającemu sojuszu z Jaruzelskim. Czy nie lekceważycie tego poczucia sprawiedliwości wielu ludzi?”

Jutrzejsze spotkanie powinno przybliżyć jasną odpowiedź i na te pytania. Nie Jaruzelski jest jednak głównym uczestnikiem rozmowy i nie los urzędu prezydenta decyduje o przyszłości. Najważniejsze jest pytanie o to, czy odbudowana zostanie możliwość wspólnego działania na rzecz Polski tych, którzy wspólnie przyszli pod sztandarem „Solidarność”, i których współpraca jest wciąż Polsce potrzebna. Nie chodzi o zacieranie różnic programowych. Chodzi o świadomość celu, który musi być wspólny.

JULIUSZ JAN BRAUN

Psy na żołdzie

Ludzie alarmują. Nie opodal KMPiK w Starachowicach bezpieczni pies pogryzł dziecko. Cała wataha niczych czworonogów kręci się po osiedlu Skalka siejąc postrach nawet wśród dorosłych. Na Majówce nieraz kamieniami przepędzano z chodników stado jednocześnie ujadających Burków, Azorków i Fafików...

Sporo telefonów ze skargami odbierają pracownicy wydziału ochrony środowiska, choć nie tu powinny być one kierowane. Odłowem psów na zlecenie wydziału techniczno-inwestycyjnego zajmują się służby RPGK. Czterokrotnie w br. wysyłano w tej sprawie pisma z Urzędu Miejskiego. Telefo-

nicznych próśb też było kilka. 32 złapane na starachowickich ulicach psy trafiły do schroniska dla zwierząt w Dyminach k. Kielc. Budowa własnego jest nierealna z braku pieniędzy.

Każda taka akcja to niemały wydatek z miejskiego budżetu. Według cenników z początku roku — a jest już wrzesień — za dowóz psa do schroniska płacono grubo ponad 100 tys. zł i prawie drugie tyle za 14 dni jego pobytu w Dyminach. Wyżywienie bowiem — zgodnie z regulaminem — nie może być byle jakie. Wcale nie gorsze niż żołnierza w wojsku — sarkastycznie komentują urzędnicy.

(aks)

Te dwa tygodnie to szansa dla psa, że upomni się o niego właściciel. I takie przypadki się zdarzają. Puszczony samopas zwierzę w drugim końcu miasta łatwo uznać za bezpańskie, jeśli nie ma żadnego znaczka identyfikacyjnego. Często zatem winnych szukać należy nie w Urzędzie Miejskim ani zakładzie oczyszczania, ale wśród pseudomiłośników psów, którzy nie troszczą się o swojego czworonoga. Zarejestrowanie i wykupienie stosownego emblematu w UM, jest dla nich czynnością nazbyt kosztowną, a prowadzenie psa na smyczy czy zakładanie kagańca — ponad siły.



Fot. T. Szmidt

Diagnoza w pół godziny

Dzięki ofiarności i zaangażowaniu załóg zakładów pracy i społeczeństwa kieleckiego na kontaktach złotychkowych i dolarowych zgromadzono blisko 606 tys. USD i ponad 8,5 mld zł. W całości przeznaczono je na kupno aparatury medycznej i wyposażenie sal diagnostycznych szpitali.

11 bm. oddano do użytku tomograf komputerowy. Od 12 września do Przychodni Przewodzącej w Kielcach można się zgła-

ścić na badania w godz. od 8 do 17. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, stwierdził **January Lewandowski** — lekarz wojewódzki — pracę tomografu przedłużą się lub uruchomi w soboty i niedziele.

Aparatura ta pozwala szybko i precyzyjnie zbadać ludzkie ciało i natychmiast postawić wstępną diagnozę, oszczędzając pacjentowi wielu uciążliwości jak ból czy stres.

(cmza)

Telegramy

• W sali portretowej Pałacu Biskupów 18 września br. o godz. 18 wystąpi bułgarski pianista **LUBMIŁ ANGEŁOW**, laureat wielu konkursów: m.in. w Sinigalia (Włochy), Leeds (W. Bryt.), XI Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, Palm Beach (USA).

Bilety będą do nabycia w kasie muzeum przed koncertem od godz. 17.

• Osiedłowy Klub Kultury „Polonez” w Kielcach organizuje 3-miesięczny kurs jogi oddechowej (Riberthing). Zainteresowani medytacją, pozbyciem się chorób, stresów i poprawą własnego zdrowia proszeni są o przybycie do klubu 17 września (poniedziałek) o godz. 17. Należy zabrać lekkie ubranie, koc lub śpiwór.

• Stowarzyszenie „Szarych Szeregów” w Kielcach zrzeszające byłych członków tej organizacji zaprasza na pierwsze spotkanie organizacyjne, które odbędzie się 15 września o godz. 16 w świetlicy ZW „Społem” przy ul. Mielczarskiej w Kielcach.

• Muzeum Narodowe w Kielcach zaprasza na wystawę „Zginęli w Katyń” w salach przy placu Partyzantów 3/5 (rynek). Otwarcie 17 września o godz. 12.

Urzednicy na zamku

Zamek w Chęcinach ma nowego gospodarza. Pieczęć nad ruinami przejął Urząd Gminy i Miasta. Od sierpnia pracownicy urzędu (poza kilkoma najbardziej dystygowanymi) w godzinach od 10 do 18 pełnią dyżury przy bramie, inkasując za bilety 500 zł od dziecka, 1000 od dorosłego. W zamian za opłatę zwiedzający zamek nie otrzymywali nic.

W przyszłym roku burmistrz myśli także o sprze-

dawaniu biletów. Pragnie jednak również zorganizować wystawę w remontowanej baszcie, udostępnić platformę widokową oraz zorganizować punkt sprzedaży pamiątek.

Nie wyjaśniona została jednak kwestia czy znowu urzędnicy z gminy odrabiać będą dniówki u bramy i czy w zgodzie z hasłami demokracji i sprawiedliwości społecznej tym razem wszyscy będą maszerować na górę.

(Lid)

ciu okna wdali się do mieszkania 91-letniej **Franciszki Z.**, przy ul. Wspólnej, gdzie biciem, przystawianiem noża do szyi i grożeniem zabójstwem, zmusili starszkę do wydania 54 tys. zł.

▲ Także w Ostrowcu, podczas postoju na stacji pociągu relacji Przemyśl — Łódź, czterech nieznanymi osobnikami przy użyciu gazu i pod groźbą noża, doprowadziło do stanu bezbronności **Józefa D.**, po czym skradło mu torbę podróżną z rzeczami osobistymi wartości 1500 tys. zł.

▲ W Kielcach, na osiedlu Czarnów, trzech nieznanymi sprawcy obeszli gazem łzawiącym **Tadeusza W.** i skradli mu 860 tys. zł.

(dak)

Kronika policyjna

▲ W Leszczynacu, gm. Pińczów, nietrzeźwy **Mirosław Z.** (l. 28) kierując motocyklem „MZ” najechał na idącego drogą **Mariano M.** (l. 53), który poniósł śmierć na miejscu.

▲ We Włoszczowie na skrzyżowaniu ulic Jędrzejowskiej i Wschodniej, jadący motocyklem „WSK” 32-letni **Andrzej J.** skręcając w prawo, uderzył w słową konstrukcję reklamową. Motocyklista na skutek doznanych obrażeń zmarł w drodze do szpitala.

▲ W Ostrowcu dwaj nieznanymi sprawcy po wypchnię-

Wichrowe zniwo

Zespół konsultantów

Zarząd Regionu Świętokrzyskiego na ostatnim posiedzeniu podjął uchwałę w sprawie powołania konsultingu ekonomicznego i ośrodka badań społecznych.

1. Powołanie Zespołu Konsultingowego zaleca się Funduszowi Gospodarczemu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” sp. z o.o. Zasady utworzenia wyżej wymienionego zespołu zostaną opracowane w formie umowy zawartej między Prezydium Zarządu a Funduszem Gospodarczym.

2. Tworzy się Bank Informacji Ekonomicznej, w skład którego wchodzi: biblioteka ekonomiczna, bank informacji o fundacjach, funduszach, kredytach itd.

3. Tworzy się Ośrodek Badań Społecznych, któremu powierza się prowadzenie badań poziomu utrzymania płacy minimalnej w regionie, badań nastrojów społecznych itp. Wszystkie wymienione inicjatywy podlegają Komisji Ekonomiczno-Prawnej i Spraw Społecznych.

4. Z wejściem w życie niniejszej uchwały ulega rozwiązaniu Zespół Ekonomiczno-Prawny w poprzednim kształcie.

W dyskusji nad projektem uchwały członkowie zarządu podkreślili, że zwłaszcza obecnie zarówno informacja prawno-ekonomiczna jak i fachowy konsulting jest potrzebny wielu zakładom i przedsiębiorstwom usługowo-handlowym.

Śmierdzący „Drops”

W kioskach „Ruchu” można kupić sześciokolorowe farby plakatowe produkcji Zakładu Wytwarzania Pomocy Dydaktycznych

z Samsonowa „Drops”. Ciecz w fiolkach jest w wyblakłych kolorach i ma bardzo specyficzny zapach. Trudno tymi farbami namalować cokolwiek, ale smród bijący z buteleczek może sugerować pewien wybór tematów malujących — kolory i zapach będą się wzajemnie uzupełniać.

(Lid)

Falszerze lodów

Nie tylko w okresie letnich upałów lody znajdują się pod szczególną kontrolą „Sanepidu”. Niedawno przyjrano się wyrobom kilku starachowickich prywatnych lodziarni.

Badania potwierdziły, iż oferowane w niektórych punktach sprzedaży lody pozostawiają wiele do życzenia i bynajmniej nie

dotyczy to wyłącznie ich walorów smakowych.

Przekroczenie dopuszczalnej liczby drobnoustrojów i zanieczyszczeń chemicznych stwierdzone m.in. w lodziarni naprzeciwko dawnej jadalni „Dworcowa”. Niejako przy okazji analiza ujawniła, że lody włoskie sprzedawane przez **Henryka N.** są zbyt „chude”. Oznacza to, iż agent obficie „chrzcil” je wodą.

Podobnie zafałszowane mrożone wyroby oferowano w dwóch ruchliwych punktach sprzedaży przy al. Armii Krajowej prowadzonych przez **Dorotę D** i **Wiesława M.**

Przeciwko ujawnionym przez „Sanepid” w Starachowicach fałszerzom lodów skierowano wnioski do kolegium.

M. B.

Jeśli mam o coś pretensje do „Lysogór”, to o brak rzetelnej informacji. Wypocząć wypocząłam dobrze na wezasach organizowanych przez WPT i potwierdzałoby to hasto, że przyzwyczaję się można do wszystkiego.

Argument, że za 500 tys. i to za dwa tygodnie w Bulgarii, nie ma co liczyć na coś dobrego nie przekonuje mnie. Krajowe ceny wezasów są horrendalnie wysokie i nie mają nic wspólnego ze standardem usług. Pół miliona, które wpłaciłam za skierowanie do Pomorza wydawało mi się sumą przyzwoitą, ale pobyt zorganizowany przez „Lysogóry” — nie.

Po pierwsze dlatego, że dopiero w dniu odbierania skierowań informowano, że zamiast voucherów wypłacane będą pieniądze. Zaskoczenie to, przy naciągających zewsząd wieściach o trudnościach w kupieniu czegokolwiek, dochodzących z Bulgarii, wywołało liczne obawy i niepewność. Kolejną niespodzianką zaserwowaną klientom było uświadomienie, że istnieją dwie miejscowości o nazwie Pomorie i ta, do której wystawiono

Czarowanie Morzem Czarnym

skierowania, położona jest obok kurortu wymienianego w przewodnikach.

O tym, że w Nowym Pomorzu (gdzie zorganizowano wezasy) plaża od strony zatoki burgaskiej jest nieladna, a woda brudna, można się było przekonać na miejscu. Podobnie jak o tym, że autobusy odjeżdżające z Nowego są zawsze przepelnione.

Trudno jednak winić „Lysogóry” za kłopoty komunikacyjne. Można mieć za to pretensje, że firma dwa dni wezasów (pierwszy i ostatni) sprzedaje dwu różnym turnusom. Zajmować kwatery można dopiero wieczorem (choć w Kielcach mówiono o godzinie dziesiątej), natomiast opuszczać je trzeba już w południe.

Wiele do życzenia pozostawia też praca rezydentów. W dniu rozpoczęcia

turnusu zjawia się on dopiero o godzinie jedenastej. Zdarzyło się i tak, że dla jednej z grup nie przygotowano pieniędzy — ekwiwalentu za jedzenie. Rezydent pobrał jedynie pieniądze dla grupy przyjeżdżającej autokarem, indywidualni musieli czekać do wieczora następnego dnia. Oczywiście bez słowa przepaszam. Jedynym komentarzem ze strony pracownika „Lysogór” było stwierdzenie, że jeśli ktoś był w Bulgarii, to wie jak się tu pracuje i czego się można spodziewać.

Niespodzianką było sporo. Jedną z bardziej uciążliwych okazał się ustawiczny brak wody. Trudno uwierzyć by o tego rodzaju kłopotach nikt w WPT nie wiedział, a przecież przed wyjazdem nawet nie zająknięto na ten temat. Tymczasem w Pomorzu woda bywała bardzo

wczesnie rano i późno w nocy. Ale, że do wszystkiego można się przyzwyczaić, więc i do lapania wody w wiadra i mycia w miskach też.

Niestety, na niekorzyść „Lysogór” wypada porównanie z „Logosturem” przy PTTK, których rezydenci organizowali dla swoich grup spotkania, wycieczki, witali, byli życzliwi, mili itp. Jedni i drudzy współpracowali z „Piryne” — biurem, które poza niepunktualnością i niesolidnością niewiele miało do zaoferowania. Nawet wycieczki do Istanbula były w nim o 20 lewów droższe niż w Bałkantiście. Jest to suma spora, jeśli wziąć pod uwagę, że nocleg w kwaterze kosztuje 4 lewa.

Szkoda wielka, że większość informacji na temat życia w Pomorzu trzeba było zdobywać samemu. Gdyby „Lysogóry” były solidną firmą, bardziej dbałyby o swoich klientów zamiast nabierać wody do ust. Trudno utożsamiać je z „Kielturem”, który ma na swoim koncie większe afery, ale wychwalać nie ma za co.

LIDIA CICHOCKA

Odbierając w kasie zasiłek chorobowy rzadko zastanawiamy się, z jakich środków pochodzi ta wypłata. Niewielu też wie, jak się ją nalicza. I nie dziwnego: rozmaitość przepisów jest tak duża, że łatwo się w nich pogubić. Coraz częściej więc słyszy się głosy, aby uporządkować zasady w tej mierze.

Zasady naliczania i odstępstwa

Wysokość zasiłku chorobowego pracownika zależy od jego stażu pracy i zarobków. Różnicowanie dotyczy tylko początkowych 30 dni choroby, następnie zaś wszystkie zasiłki wynoszą 100 proc. wynagrodzenia, stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku.

Są jednak od tej zasady odstępstwa. Oto np. nauczyciele, prawnicy, pracownicy naukowi otrzymują zasiłek za cały czas choroby, natomiast rzemieślnicy, ajenci, duchowni dopiero przy chorobie trwającej dłużej niż 30 dni.

Niejasność powiększają też przepisy dotyczące podstaw wymiaru zasiłku chorobowego. Dla tych, którzy pracują poza sektorem pań-

Nierówne świadczenia

stwowym, podstawę tę stanowią kwota, od której płaci się składkę na ZUS. W podstawie wymiaru zasiłku chorobowego pracowników uspołecznionych zakładach pracy wcale nie uwzględnia się wszystkich składników wynagrodzenia. Wyłączone są z tego zarobki za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatki za pracę w dni wolne, nagrody, premie motywacyjne.

Nowelizacja przepisów

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej rozważa możliwość wprowadzenia ujednoczenia zasad przyznawania zasiłków oraz zniesienia różnic w traktowaniu poszczególnych sektorów gospodarki i grup zawodowych. Stąd propozycja, aby wszystkie wydatki na zasiłki chorobowe finansowane były ze składek na ZUS, których wysokość ma być jednakowa i wynosić 80 proc. wynagrodzenia. Jedyny wyjątek stanowiłyby choroby zawodowe, wypadki przy pracy oraz cięża. W ta-

kich przypadkach wypłacano by zasiłek w 100 procentach.

W pracach nad nowym projektem ustawy o zasiłkach chorobowych przestrzega się zasady, by podstawę wymiaru świadcze-

nia stanowiło faktyczne, pełne wynagrodzenie pracownika, bez względu na wykonywany zawód. Proponuje się też, by budżet państwa przejął od ZUS i w całości finansował wydatki na zasiłki rodzinne. Zmiany te zapewne uchroniłyby nas od podniesienia składek na ZUS i uporządkowały system ubezpieczeniowy.

(cz)

1 stycznia 1991 r. przyniesie zasadnicze zmiany w polskim sądownictwie. Ich przedsmak odczujemy już w październiku, kiedy to wejdą w życie pierwsze nowe uregulowania prawne. Od tego momentu rejonowe sądy gospodarcze będą orzekały w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu sięga 20 mln zł (dotychczas 500 zł), bez względu na to, kto w nich jest stroną. Także 1 października rozpoczyna działalność sądy apelacyjne — instancje rewizyjne w stosunku do sądów wojewódzkich. Dotychczas rolę tę spełniał Sąd Najwyższy — obecnie do jego właściwości będzie należeć jedynie rozpatrywanie nadzwyczajnych środków odwoławczych, a nade wszystko udzielanie odpowiedzi na pytania prawne, mające przyczynić się do właściwej interpretacji obowiązującego prawa i ujednoczenia orzecznictwa.

— Te innowacje to zaledwie kosmetyka, zasadnicza „rewolucja” nastąpi dopiero w styczniu — poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej, zwołanej przez prezesa SW w Kielcach, Stanisława Flasińskiego. — Czego będzie dotyczyć?

Wydział Cywilny SW przejmie od SR sprawy rozwodowe, dotychczas rozpatrywane przez sądy rodzinne w liczbie ni mniej ni więcej, tylko około 2200 rocznie (blisko 200 mie-

sięcznie). SW w obecnym składzie nie będzie w stanie podolać owemu obciążeniu, niezbędne jest jego wzmocnienie o 6-7 sędziów, uzupełnienie personelu administracji i obsługi o kilkanaście osób, z czym wiąże się oczywiście etaty. Tymczasem ich nie ma, a rozwodów stale przybywa! W takim stanie rzeczy nietrudno sobie wyobrazić zatory, które powstaną, tym bardziej

W numerze z 7-8-9 września „24 Godzin” ukazał się artykuł „Zza winkla” (brak nazwiska autora pod nim był niezamierzony) poruszający sprawę kontrowersyjnej budowy pawilonu handlowo-usługowego przy ul. H. Sawickiej 16a w Kielcach. Inwestorzy tego obiektu domagają się sprostowania kilku przeznaczeń i nieścisłości.

Pan Eugeniusz Stachura kategorycznie odrzuca sugestię jakoby to on wywołał „wojnę” z panami Krasniekim i Miechowką. Twierdzi, że poszło o zwrot kosztów budowy gotowej już sieci wodnokanalizacyjnej, do której jego oponenci zamierzali włączyć budowany przez siebie sklep. Pan Stachura zwrócił się do nich o finansową rekompensatę nie sam, ale wraz z pozostałymi właścicielami pawilonu i sieci. Ponieważ jego syn Wojciech wspólnie z Czesławem Łazarczykiem rozpoczęli po sąsiedzku budowę własnego pawilonu, „zemsta” panów Krasniekiego i Miechowki mogła się skierować tylko przeciw nim. W tym miejscu panowie Stachura i Łazarczyk kierują do urzędów Miejskiego i Wojewódzkiego pytanie jakim prawem udostępniono ich oponentom dokumentację budowy, dla której nie byli żadną stroną?

Panowie Stachura i Łazarczyk zarzucają autorowi i „Gazecie Kieleckiej” tendencyjność tak w interpretacji pewnych faktów jak i w publikacji zdjęcia przedstawiającego ich budowę od tyłu, zza winkla (tytuł uznają za trafny). Na zdjęciu zrobionym od frontu byłoby wi-

dzi im oczekiwać na rozprawę.

Wracając do meritum: wśród sędziów koncepcja powierzenia SW spraw rozwodowych nie spotkała się z entuzjazmem, z kilku powodów. Sędziowie rozpatrujący je w sądach rodzinnych wyspecjalizowali się w tej dziedzinie, doskonale znali realia podległego terenu, podczas gdy w SW, dla któ-

Sądy w

regu rozwody będą wielkim wycinkiem wśród morza innych zagadnień, o równie głębokie rozeznanie będzie trudno. Przy SR funkcjonowali kuratorzy, równie dobrze jak sędziowie zorientowani w sytuacji swych podopiecznych, a o aparacie kuratorskim w SW jakoś w ogóle się nie mówi, choć przecież rozwiązanie małżeństwa, to także problem dzieci, alimentów, wykonywania władzy rodzicielskiej. Te kwestie pozostawiono w kompetencji SR — podział sztuczny i niezrozumiały. Nie bez znaczenia jest konieczność przyjeżdżania rozwodzących się, ich pełnomocników i świadków do SW na rozprawy z odległych często zakątków województwa, kosztowna i uciążliwa. Kosztowna dla

Ze już teraz nie tylko nie ma kto, ale i gdzie sądzić. Nadzieje na pozyskanie budynku po b. KW PZPR spaliły na panewce. Samorząd terytorialny postanowił przekazać go do przetargu, odrzucając ofertę sądowników proponujących kupno obiektu po cenach wolnorynkowych i nie uwzględniając społecznego aspektu takiej decyzji, nie bacząc na rozpaczliwą sytuację lokalową sądów Kieleccyżny, rozpoznających — bagatela — około 50 tys. spraw rocznie, 50 tys. spraw to plejada świadków, mnogość terminów, zaangażowanie co najmniej 500 tys. ludzi przewijających się przez sądowe korytarze i narzekających, zresztą słusznie, na nierychliwość wymiaru sprawiedliwości, podłe warunki, w jakich przycho-



Punkt kontrolny MPK w Skarżysku.

Od frontu

dać duże, okratowane okna wystawowe świadczące o handlowym, a nie mieszkalnym przeznaczeniu parteru.

Obaj inwestorzy jako nieprawdziwe uznają domniemanie, że swój pawilon wznosili bez projektu i pozwolenia na kontynuację budowy. Twierdzą, że oba dokumenty otrzymał w terminie, na który wskazują daty, a więc we wrześniu ubiegłego roku. Dlaczego nie było ich w kwietniu roku bieżącego, ani w Urzędzie Miejskim ani w Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — nie potrafią wyjaśnić. Stwierdzają, że rozesłanie kopii decyzji nie

było ich obowiązkiem, ale Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UM — kierowanego przez pana Wiesława Krzyka. Nie wiedzieli także o tym, że architekt miejski nie powinien projektować na podległym sobie terenie.

Panowie Stachura i Łazarczyk podali wiele przykładów na niewłaściwe funkcjonowanie tego i innych wydziałów UM. Np. sprawa przekazania im działki w wieczystą dzierżawę ciągnie się już od pół roku. Podobnie — decyzja o wstrzymaniu ich budowy przez prezydenta Kielec została im doręczo-



bezpośrednio zainteresowanych, uciążliwa dla wszystkich. Szkoda, że parlamentarzyści uchwalając ustawę nie liczyli się z opinią środowiska prawniczego w tej mierze, nie przewidzieli skutków. A skutki te to balagan, wydłużenie terminów, zdenerwowanie ludzi uwikłanych w prawniczą machinę. Wiceprezes SW **Kazimierz Gierczak** uważa, że sama koncepcja zmian nie była-

spotyka się z pozytywnym społecznym oddźwiękiem. W gronie prawników zdania są podzielone. Część opowiada się za zmniejszeniem represyjności wychodząc z założenia, że jest to tendencja światowa i dowodząc, iż więzienie nie spełnia resocjalizacyjnej funkcji, pogłębia wręcz stopień demoralizacji skazanych, część ma zdanie przeciwnie. — Liberalizacja jest piękną rzeczą, lecz

opałach

by zła, lecz wymaga odpowiedniego przygotowania, pośpiech może fatalnie odbić się na jej realizacji.

Nowe uregulowania prawne dotyczą także problematyki karnej. Od 1 stycznia 1991 r. SW przejmie wszelkie sprawy dotyczące przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, zagrożone karą od 3 lat pozbawienia wolności, a więc rozboje, zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, podpalenia, zagarnięcia mienia znacznej wartości. Nawal obowiązków; sprostanie im w obecnych realiach graniczyć będzie z cudem.

Polityka karna zmierza w kierunku znacznej liberalizacji, zastępowania kar pozbawienia wolności karami wolnościowymi, co wobec wzrostu rozmiarów przestępczości nie zawsze

wówczas, gdy państwo funkcjonuje należycie, nie zaś w dobie kryzysu, będącego źródłem kryminalnych zachowań. W nadzwyczajnej sytuacji potrzebne są nadzwyczajne środki, nie wahano się po nie sięgnąć u nas w latach dwudziestych. Co prawda sięgnięto — bez efektu — i w latach 1985—1988 — ale aparat ścigania czym innym był wówczas zaprzęgnięty — zauważył sędzia **Adam Kabziński**, rzecznik prasowy SW.

Kolejne wątki konferencji:

● Notariaty; liczba interesantów rośnie lawinowo w przeciwieństwie do notariuszy i personelu administracyjnego. Być może ustawa „Prawo o notariacie”, dopuszczająca tworzenie prywatnych kance-

na z kilkutygodniowym opóźnieniem. Obecnie — ich zdaniem — podobną opieszałość wykazuje Wydział Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego. W pozbawionej podłogi piwnicy marnuje się 5 ton cementu. Zbliżają się jesienne i zimowe śloty, a wzniesione przez nich piętro nie zostało przykryte stropem. UW powinien niezwłocznie podjąć jakąś decyzję w ich sprawie, wstrzymanie budowy nie jest żadnym rozwiązaniem.

Na pytanie dlaczego dobudowali piętro mieszkalne bez projektu i zezwolenia wyjaśniają, że mieli ustną zgodę pana Krzyka oraz planszę roboczą przez niego wykonaną (rysunek na zniszczonej kalce technicznej bez jakiegokolwiek opisu, dat, pieczęci i podpisów — przyp. A.G.). Teraz czują się „wpuszczeni w maliny”.

Dlaczego nie czekali na oficjalne zezwolenie i zatwierdzony projekt? Pan Stachura tłumaczy się ojcowską troską o syna mieszkającego w fatalnych warunkach. Uważa ponadto, że obecne przepisy prawne i skandaliczna opieszałość urzędów w podejmowaniu jakiegokolwiek decyzji skutecznie blokują wszelką inicjatywę. Kończy pełnym gorczy pytaniem: Czy to ma być to zielone światło dla ludzkiej przedsiębiorczości?

Wyjaśnienia panów Stachury i Łazarczyka pozostawiam bez komentarza. Czytelnikom dziękuję za telefony w tej i podobnych sprawach, zaś panu Zygmuntovi Jaroszewi za przesłaną dokumentację.

ANDRZEJ GOLDA

W dniach 2—17 sierpnia br. 10-osobowa żeńska grupa Państwowych Szkół Plastycznych w Kielcach pod opieką dyrektora szkoły, zgodnie z wieloletnią tradycją, uczestniczyła w plenerze malarskim w Leningradzie. Pobyt został sfinansowany przez przedsiębiorstwo „Exbud”. Prezentujemy kartkę ze szkicownika uczennicy **AGNIESZKI ROGALÓWNY**.

Mój Leningrad



Choć zdawać się może, że ogrom i monumentalizm przytłaczają człowieka, to jednak właśnie tu łatwo znaleźć wiele romantycznych zakątków ze ślepa uliczka, mostkiem gdzieś w oddali i spokojem sierpniowych wieczorów. Zakątki takie stwarzają klimat do intymnych przyrzeczeń...

Ostry kapitalizm

Minister w stoczni

Wypowiadając się 30.VIII. 90 r. na spotkaniu w Stoczni Gdańskiej minister Syryjczyk stwierdził: „Nie możemy dotąd zliberalizować plac w przedsiębiorstwach państwowych, dopóki żądaniem żalóg nie przeciwstawimy strony zainteresowanej w obniżaniu plac. Dzisiaj przedsiębiorstwa państwowe nie posiadają właściciela. Są bezpańskie”.

Nie jest to prawda. Przedsiębiorstwa państwowe nie są bezpańskie. Należą do państwa, czyli do wszystkich obywateli. Do zadań państwa należy dbanie o interes jego przedsiębiorstw. To, że państwo nie wywiązuje się z tego obowiązku nie znaczy, że przestało być właścicielem.

Utworzenie samorządnych przedsiębiorstw państwowych, było odpowiedzią na zabranie społeczeństwu władzy nad posiadaniem przez niego majątkiem. Dyktatura komunistów nie pozwałała obywatelom na demokratyczny wybór zarządców przedsiębiorstw państwowych. Skoro społeczeństwo nie mogło objąć „od góry” rządów swoich przedsiębiorstw, powstał pomysł, aby zrobić to „od dołu”, wykorzystując słabość komunistów do „klasy robotniczej”. Samorządy pracownicze zdobyły władzę w przedsiębiorstwach, ale naturalnie nie był to powód, aby ktoś przestał przekładać swój interes nad cudzy. Nie należy się więc

dziwić, że zarządy państwowych przedsiębiorstw zaczęły maksymalizować plac, minimalizować wymagania, zakładać spółki „nomenklaturowe”. Spowodowało to upadek systemu stawiającego wyżej ideologię od podstawowych reguł zarządzania przedsiębiorstwami.

Jeśli obecne władze nie uzdrowią podstawowej komórki tkanki gospodarczej, zmiany systemowe — przejście z systemu nakazowo-rozdzielczego do rynkowego — zlagodzą chorobę, ale jej nie zlikwidują. Społeczeństwo uchwyciło już władzę w swoje ręce i może — ku dobru ogólnemu — zarządzać jawnie swoją własnością. Ze zmian politycznych musi wyciągnąć wnioski nie tylko min. Syryjczyk, ale i wszystkie władze kierujące gospodarką.

Nie mogę powstrzymać się od skomentowania wypowiedzi ministra, że „nasz system podatkowy należy do liberalnych”. — Jeśli był to żart, to stwierdzam, że mnie w ogóle nie rozśmieszył. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeśli w najbliższym czasie obciążenia podatkowe (podatki dochodowy, obrotowy, obowiązkowe ubezpieczenia, cła, opłaty lokalne i inne) nie zostaną drastycznie zmniejszone, to nasza gospodarka wyciągnie nogi.

JANUSZ BACZYŃSKI
(Unia Polityki Realnej)

DANUTA
KUMOR-MIERNOWSKA

Hurtownia chemiczna

KIELCE, ul. Roina 6, tel. 440-03 do 06

z a p r a s z a
ZAOPATRZENIOWCÓW
— szpitali, szkół, przedszkoli;
— zakłady pracy, osoby fizyczne

DO ZAKUPU HURTOWEGO
PO CENACH ZBYTU

np. środków czystości:

- ◆ **PASTY** — podłogowe, bhp, piorące;
- ◆ **MYDŁA** — gospodarcze, luksusowe;
- ◆ **PROSZKI** — do prania, szorowania w tym proszki „E”;
- ◆ **SZAMPONY, LAKIERY** do włosów.

HURTOWNIA CZYNNA W GODZINACH
od 7.00 do 17.00
w soboty od 7.00 do 10.00.

A-1244

ZARZĄD MIASTA I GMINY
we Włoszczowie, ul. Żwirki

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie:

- ◆ wodociągu o długości 1253 mb. w ulicy Gwardii Ludowej we Włoszczowie.

Cena wywoławcza 1 mb wodociągu
ca 150 tysięcy złotych.

Chętni przystępujący do przetargu powinni w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia zapoznać się z dokumentacją techniczną w tutejszym urzędzie w godzinach od 8 do 13 i złożyć ofertę.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub oferty bez podania przyczyny.

PW-13/09

WYNAJME

na **POMIESZCZENIA BIUROWE**

sale wykładowe, budynek o powierzchni użytkowej 800 m kw. wraz z pomieszczeniami magazynowymi i placem w centrum Częstochowy. Możliwość adaptacji na inne cele do uzgodnienia.

Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Częstochowa. Aleja NMP 43 pod nr C-247. C-247

USŁUGI

Zakład instalacji anien
rīv. Kielce, tel. 536-33,
438-08. 30-1

POSZUKUJE

Młode małżeństwo (pie-
lęgniarka) — pilnie miesz-
kania w zamian za opiekę.
Kielce, tel. 22-574, po 18.
192-I

RÓŻNE

Dysponującemu pomiesz-
czeniem warsztatowym ok.
40 m kw. oraz mieszkaniem
M-2 proponuję współpracę
w intratnym rzemiośle. Of-
erty C-245 Biuro Ogłoszeń
— Częstochowa, Al. NMP
43 C-245

Język francuski — kore-
petycja. Kielce, tel. 31-05-
-80. 179-I

PRACA

Zatrudnię do montażu u-
kładów elektronicznych.
Kielce, tel. 433-01. 175-I

SPRZEDAM

Mieszkanie własnościowe
M-5 70 m kw. komfortowe
w Busku Zdroju. Wiado-
mość: Bogoria koło Stasz-
owa, tel. 190. 89-I

Dom drewniany z działką
800 m. Stefan Kupisz,
Makoszyn 25. 55-I

Ślupki ogrodzeniowe, pi-
ły spaliny PS-180, beto-
niarkę 50 litrów. Częstocho-
wą, tel. 454-84, wewn. 6. do
godz. 14. C-252

Magnetowid i odtwarzacz
— nowe. Kielce, tel. 31-45-
-38. 195-I

Piaskowiec łupanka —
obrobiona. Kielce, tel. 31-
-69-62. Botkiewicz Dzdzisław.
Kielce, os. Słoneczne Wzgó-
rze 7/29. 184-I

Szczenięta charty rosyj-
skie borzoje. Pabian Hen-
ryk, Chałupki 5, koło Mo-
rawicy. 52-I

Gospodarstwo rolne 5 ha
Radoszków — Wieś 75, gm.
Mykanów, koło Częstocho-
wy. Kasprzyk. C-232

Szafę chłodniczą, dwu-
drzwiową. Kielce, tel. 66-
-48-99. 72-I

Odtwarzacz wideo — no-
wy. Kielce, tel. 27-118. 80-I

LOKALE

Pokój do wynajęcia na
cichą działalność lub gabi-
net lekarski. Kielce, tel.
560-63. 200-I

Wynajmę lokal 25 m kw.
na cichą działalność gospo-
darczą, dzielnica Ostatni
Grosz. Wiadomość: Często-
chowa, ul. Górską 12/16 m.
96 w godz. 18—19. C-226

KUPIĘ

Mieszkanie M-3 lub M-4.
Kielce, tel. 32-54-74. 198-I

EKSPRESOWE

KUPIĘ wagę uchylną.
Kielce, tel. 484-82. 45-E

ODTWARZACZ, magne-
towid, sprzedam. Kielce,
Śląska 11/506, po 16. 46-E

KUPIĘ M-2. Oferty nr
21-O. Biuro Ogłoszeń. Kiel-
ce, pl. Wolności 2. 21-O

STUDENT — obcokraj-
wiec poszukuje mieszkania
z telefonem w Kielcach.
Kielce, tel. 406-04, od godz.
16. 47-E

KURS

konwersacyjny
JEZYKA
ANGIELSKIEGO
przy pomocy
TV satelitarnej.
KIELCE,
tel. 31-48-68. 38-R

INFORMATOR

Dzisiaj imieniny

FRANCISZKA i JUSTYNY

KIELCE

TEATR

IM. STEFANA ŻEROM-
SKIEGO — „Krawiec szczę-
ścia” — g. 11.

KINA

„ROMANTICA” — „Robo-
kop II — Superglina” — USA,
1. 15. g. 9.00, 19.00. „Batman”,
USA, 1. 12. g. 11.30, 14.00,
16.30.

VIDEOKLUB — nieczynny.

„MOSKWA” — „Supergli-
na” — USA, 1. 15. g. 11. 15.30
i 19.30. „Missisipi w ogniu” —
USA, 1. 15. g. 13 i 17.15.

„STUDYJNE” — „Brzezi-
na” — pol., 1. 15. g. 16 i 18.

„ECHO” — „Krótkie spię-
cie” — USA, 1. 12. g. 15.
„Rambo II” — USA, 1. 15.
g. 17 i 19.

„SABAT” — nieczynny.

PAŁACYK T. ZIELIŃSKIE-
GO: Wystawa jubileuszowa
„Grupy 10” z Ostrowca Św.
— rzeźba, malarstwo, grafi-
ka i fotografia. Wystawa ka-
pliczek dłuta Ryszarda Mier-
nika — kawiarnia. Wystawy
czynne od godz. 10 do godz.
20 do końca września.

GALERIA BWA „Piwnice”
do 30 IX — wystawa grafiki
KAZIMIERZA GRODZI-
SKIEGO, galeria czynna od
g. 11.00 do 17.00, w niedziele
od g. 11.00 do 15.00, w ponie-
działki nieczynna.

„ART”, plac Partyzantów
16 — wystawa gobelinów kie-
leckich tkaczy czynna co-
dziennie oprócz sobót i nie-
dział w godz. 9—15.

MUZEUM NARODOWE: pa-
łac biskupi przy pl. Zamko-
wym 1 — stałe ekspozycje:
Wnętrza pałacowe XVII i
XVIII wieku. Galeria ma-
larstwa polskiego — czynne
w środy, czwartki, piątki,
soboty i niedziele w godzina-
ch od 9 do 16.

Muzeum przy pl. Partyzan-
tów — wystawy stałe: „Przy-
roda Kielecczyzny”, wysta-
wy czasowe: „Pradzieje re-
gionu świętokrzyskiego. E-
poka żelaza”, „Zginęli w
Katyniu”.

MUZEUM WSI KIELEC-
KIEJ — Park Etnograficzny
w Tokarni. Wystawy: Wnę-
trza XIX-w. chałup; zagro-
da z Radkowie Dwór z Su-
chedniowa. Wieś polska ro-
ku 1934 w fotografii — Lo-
uise Arner Boyd. Obraz re-
ligijny w tradycji ludowej
— czynne od 10 do 17.

MUZEUM ZABAWKA-
RSTWA — Kielce, ul. T. Ko-
ściuszki 11. Czynne codziennie
oprócz niedziel i świąt od g.
10 do 17.

APTEKI — stały dyżur
nocny pełnia nr 290-01. ul.
Buczka 37/38, nr 290-08. ul.
Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄ-
CE: Stomatologiczna — Przy-
chodnia Rejonowa nr 15 ul.
Karczówkowska 35 czynna w
niedziele i święta w godzina-
ch 7—19 dyżur nocny od
g. 19 do 7.

INFORMACJA O LEKACH
— czynna w godzinach od
7.30 do 15.30 z wyjątkiem dni
świętecznych i dni wolnych
od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY: Pogotowie
Ratunkowe — 999. Pogotowie

Policyjne — 997. Straż Pożar-
na — 998. Pomoc Drogowa —
981. Pogotowie Energetyczne
Kielce — miasto — 991. Kiel-
ce — teren — 956. Pogoto-
wie Gazowe — 31-20-20 i 992.
Pogotowie wodokanalizacyj-
ne, co., elektryczne. RPGM
czynne w godzinach od 15
do 23 — tel. 31-16-47. Pocz-
towa informacja o usłu-
gach — 911. Informacja PKS
66-02-79, informacja PKP —
930.

DYŻURY OSTRE — Szpita-
le: Oddział Wewnętrzny i
Chirurgiczny — Czerw. Góra,
Ginekologiczno-Położniczy wg
rejonizacji, tel. 492-58.

POMOC LEKARSKA dla
dzieci chorych można uzys-
kać w dziale pomocy doraź-
nej przy ulicy Langiewicza
(Szpital Dziecięcy) oraz w
Przychodni Rejonowej nr 15
przy ulicy Karczówkowskiej
35 w godzinach 15—7 rano,
w niedziele i święta przez
całą dobę.

HOTELE

Centralny — ul. Sien-
kiewicza 78 tel. 66-25-11;
Bristol — ul. Sienkiewicza
21 tel. 66-30-65; Chęciny —
Chęciny, ul. 1 Maja 10 tel.
489-21; Świętokrzyski — Ce-
dzyna k. Kielc tel. 430-51,
Stodółka — Miedziana Góra
k. Kielc, tel. 506-82; Amazon-
ka — Borków k. Kielc, tel.
11-09-77.

INFORMACJA O USŁU-
GACH „OMNI” Kielce, tel.
439-62 w godz. 9—17.

POSTOJE TAKSÓWEK: o-
sobowa dworzec PKP tel.
534-34 ulica Słowackiego —
tel. 31-29-19, ul. Jesionowa —
tel. 31-79-19.

TELEFON ZAUFANIA
„AA” 469-78 (od poniedział-
ku do piątku w g. 18—20).

OSTROWIEC

KINO

„PRZODOWNIK” — „Go-
ryle we mgle” — USA, 1.
12. g. 17 i 19.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl.
Wolności, tel. 537-92, ul. Sien-
kiewicza tel. 232-61.

KOŃSKIE

KINO

„PEGAZ” — „Moja ma-
tka jest kosmitką” —
USA, 1. 15. g. 15.30, 17.30 i
19.30.

STARACHOWICE

KINA

„ROBOTNIK” — „Cienie”
— pol., 1. 15. g. 15. 17 i 19.
„STAR” — „Czarodziej z
Harlemu” — pol., bo., g. 16
i 18.

POSTOJE TAKSÓWEK —
tel. 53-16 i 53-80. Dworzec
PKP, tel. 37-05.

SKARŻYSKO- -KAMIENNA

KINO

„WOLNOŚĆ” — „Zabójca
broń II” — USA, 1. 15. g. 17
i 19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

„ZDRÓJ” — „48 godzin” —
USA, 1. 15. g. 16 i 19.

JĘDRZEJÓW

KINO

DOM KULTURY — „Ama-
deusz” — USA, g. 19. „Nie-
samowity jeździec” — USA,
g. 17.

KAZIMIERZA WLK.

KINO

DOM KULTURY — „Mo-
de strzelby” — USA, 1. 15.
g. 16 i 18.

„Die Welt” z 11.IX. prezentuje sylwetkę nowego ambasadora w RFN Janusza Reitera. Jest on wprawdzie nowicjuszem na parkiecie dyplomatycznym, ale wcale mu to nie przeszkadza, bowiem dotyczy to tylko oficjalnej funkcji, natomiast z problematyką stosunków polsko-niemieckich jest on dobrze zaznajomiony. Do pełnienia nowej funkcji przystępuje on

ruszał się w kręgach intelektualnych i uczestniczył w prowadzonych w nich dyskusjach. Zwłaszcza w kolach, które pod opieką Kościoła mogły zapewnić sobie niewielkie pole manewru. Uczestnikiem tych dyskusji był również dzisiejszy premier. Krytycy byłego dziennikarza „Życia Warszawy” (wyrzuczonego z chwilą ogłoszenia stanu wojennego) i „Prze-

Atak lotniczy?

Z Waszyngtonu napływają informacje, że dowództwo amerykańskie uznało zmasowany atak lotniczy na Bagdad i inne kluczowe obiekty irackie za najsukcesywniejszy środek militarny zmuszający Irak do wycofania się z Kuwejtu. Celem nalotu lotniczego byłby prezydent Saddam Husajn. Szef sztabu sił lotniczych w wywiadzie prasowym uznał, że siła zbrojna lądowej armii Iraku pozostawia Stanom Zjednoczonym jedynie możliwość akcji powietrznej na wielką skalę, jeżeli chce się uniknąć zniszczenia Kuwejtu.

Kiedy młkają armaty trwają zabiegi dyploma-

tyczne. Wczoraj Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie potępiła Irak za naruszenie eksterytorialności placówek dyplomatycznych i ponownie wezwała do zwolnienia wszystkich cudzoziemców przetrzymywanych w charakterze zakładników. Rada potępiła Irak za łamanie zasad prawa międzynarodowego i ignorowanie uchwał Rady Bezpieczeństwa. Wczorajsza uchwała jest siódmą z kolei powziętą od 2 sierpnia, kiedy Irak dokonał agresji. Obrady zwołano na żądanie Francji po tym, jak w piątek żołnierze iraccy wtargnęli do kilku placówek dyplomatycznych w Kuwejcie, w tym do siedziby ambasadora francuskiego gdzie zatrzymali 3 osoby.

W sobotę kanclerz RFN Helmut Kohl poinformował po rozmowach z amerykańskim sekretarzem stanu Jamesem Bakerem, że Niemcy wesprą 2 mld dolarów działania przeciwko irackiej agresji. James Baker oświadczył, że kraje europejskie, Japonia i kraje arabskie znad Zatoki Perskiej zobowiązały się do wyasygnowania ponad 20 mld dolarów na ten cel.

Ocenili, że wydarzenia toczą się w kierunku pożądanym, tj. zmuszenia środkami pokojowymi Iraku do wycofania się z Kuwejtu, ale podkreślił jednocześnie, że USA nie zamierzają poszukiwania innych rozwiązań.

Z doniesień prasowych wynika, że Irak otworzył co najmniej jedno przejście na granicy z Arabią Saudyjską dla obywateli Kuwejtu. Na przejście przybywają także obywatele innych państw, w tym zachodnich. Uchodźcy mówią dziennikarzom, że żołnierze iraccy odbierają przekraczającym granicę paszporty i inne dokumenty osobiste oraz dokumenty samochodów. Niektórzy oświadczają, że podczas przekraczania granicy zostali okradzeni przez Irakijszczyków.

Wydarzenia nad Zatoką Perską zbliżyły Arabię Saudyjską i ZSRR. Saudyjski minister spraw zagranicznych ma wkrótce złożyć wizytę w Moskwie i podpisać porozumienie o wznowieniu stosunków dwustronnych. Oświadczył, że taki krok umożliwiła postawa ZSRR wobec Iraku.

Polak w Bonn

z dużą pewnością siebie. W postkomunistycznej Polsce nie było łatwo znaleźć nie obciążonego kandydata na jedno z najtrudniejszych stanowisk dyplomatycznych za granicą. Ministrowi Skubiszewskiemu najwyraźniej jednak bardzo spodobały się wywody ówczesnego 36-letniego dziennikarza na temat stosunków polsko-niemieckich, kiedy obaj poznali się na zebraniu grupy „Dziękania” w 1988 roku. Podczas gdy Skubiszewski spotkał się wówczas po raz pierwszy z grupą zastanawiającą się nad alternatywą wobec ówczesnej polityki rządu, Reiter przyłączył się do niej już na początku 1984 roku. W ogóle ten magister germanistyki chętnie po-

glądu Katolickiego” zarzucali mu, że wyrósł pod pieczęą prymasa Glempa, którego nie uważa się za przyjaciela Niemców i który nie jest ceniony także przez „Solidarność”.

Na nowym stanowisku w Kolonii Reiter, stojący blisko „Solidarności” lecz nie należący do niej, widzi się przede wszystkim w roli „menedżera public relations własnego kraju”. Nie jest to dla niego trudne, zwłaszcza że — jak sam zapewnia — w stu procentach zgadza się z linią ministra Skubiszewskiego, a także jako cel swojej pracy traktuje wypracowane przez ministra pojęcie niemiecko-polskiej wspólnoty interesów.

M. Thatcher w Pradze

Dzisiaj w Pradze ma się odbyć spotkanie premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher z prezydentem Vaclavem Havlem. Pani premier przybyła do Czechosłowacji w niedzielę. W programie wizyty jest m.in. wystąpienie na forum Zgromadzenia Federalnego i odwiedzin w Bratysławie. Z Czechosłowacji uda się na Węgry.

Z powodu śmierci Koleżanki MIROSLAWY BEJM wyrazy szczerego współczucia RODZINIE składają: dyrekcja, koleżanki i koledzy z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach. 30-R

Tour de Pologne

dokończenie ze str. 1

zdoła obronić żółtą koszulkę. Kandydatów do zwycięstwa było wielu, ale najwięcej szans dawano Iszecenke (Ukraina) i Brożynie (Korona-Wimar) specjalistom od samotnej jazdy. Niestety, młody kielczanin na 17 km trasy miał defekt i mimo szybkiej zmiany koła nie zdołał już osiągnąć właściwego rytmu. W efekcie zajął czwarte miejsce z czasem gorszym od zwycięzcy o 11 sek. Gorzej wypadli również faworyci i w efekcie ostatni etap wygrał Andrzej Barszcz (Stemil Debi-ca).

Po przyjeździe ostatniego zawodnika komisja sędziowska zaczęła szybko podliczać wyniki, w rezultacie których okazało się, że zwycięzcą całego 47 Tour de Pologne został Mieczysław Karłowicz. Na drugim miejscu sklasyfikowano Grigori-

ja Iszecenkę — 24 sek straty, a na trzeciej pozycji Tomasza Brożynę — 44 sek. straty. Cała trójka otrzymała w nagrodę po samochodzie „fiat 126p”.

Zwycięstwo drużynowe przypadło w udziale zespołowi KORONA-WIMAR Kielce. Kielczanie wyprzedzili Dolmel Wrocław oraz reprezentację Ukrainy. Sponsor Korony, szef Wimaru Wojciech Wasowski ufundował dla swoich zawodników za to zwycięstwo specjalną premię w wysokości 10 mln. W uroczystości kończącej tegoroczny wyścig uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, m.in. z wicewojewodą Zygmunt Szopą oraz prezydentem miasta Arkadiuszem Płoskim. Miejsca pozostałych kielczan: 5) Piątek (— 1.02), 8) Wolański (— 3.5), 15) Wsól (— 7.27), 28) Stafiej (— 13.52), 46) Zajdel (— 24.36). KRZYSZTOF KWIATEK

GIEŁDA ŚWIĘTOKRZYSKA

W tym tygodniu na kieleckiej giełdzie towarowej dominować będą oferty artykułów konsumpcyjnych, spożywczych.

Do nabycia jest margaryna z RFN, w opakowaniach plastikowych 0,5 kg w cenie 7.400 zł. Sfermy artykułów konsumpcyjnych, spożywczych. Do nabycia jest margaryna z RFN, w opakowaniach plastikowych 0,5 kg w cenie 7.400 zł. Sfermy artykułów konsumpcyjnych, spożywczych. Do nabycia jest margaryna z RFN, w opakowaniach plastikowych 0,5 kg w cenie 7.400 zł. Sfermy artykułów konsumpcyjnych, spożywczych.

Przypominamy, że jest również spory asortyment

konserw rybnych. Jest tuńczyk wędzony oraz wędzona wątroba z dorsza w puszkach 125 g po 10.900 zł. Jest ikra z dorsza po 8.900 zł za puszkę 200 g oraz paszlet z ikry dorsza po 5.800 zł za 125 g. Można także kupić krewetki, kraby i małże.

Wśród innych wyrobów jest duża oferta sprzedaży farb emulsyjnych, olejnych i suchych w różnych kolorach, jest farba aluminiowa oraz pasty pigmentowe. Jest oferta sprzedaży dowolnej ilości baazerii olchowej, świerkowej i sosnowej po 35 tys. zł za metr kwadratowy. Cena konkurencyjna, bo większość producentów sprzedaje taką baazerię po 50 tys. zł.

(czyk)

17 września 1990 r.

PROGRAM I



- Televizja edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą, kl. V — bajka
- 14.05 Agroszkola — Mechanizacja zbioru buraków
- 14.35 Język francuski (3)
- 15.00 Sezam: Nowe generacje — magazyn popularnonaukowy
- 15.25 Uniwersytet Nauczycielski: W stronę rynku — Jaki rynek
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 „Video-top”
- 16.20 „Luz” — magazyn nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „10 minut”
- 17.45 Sensacje XX wieku — Sily specjalne (2)
- 18.10 „Wicher czasów” (11-ost.) — serial prod. brazylijskiej
- 19.00 „Plus — minus” — program publicystyczny

- 19.15 Dobranoc: „Bolek i Lolek”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji: Nasza klasyka: Aleksander Fredro — „Damy i hu-zary”, reż. Olga Lipińska, wyk.: Marek Walczewski, Bronisław Pawlik, Wojciech Pokora, Jan Kobuszewski, Danuta Szaffarska, Ryszarda Hanin i inni
- 21.40 Publicystyka
- 22.10 XXIV Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolo-brzeg '90 — kabareton, cz. 2
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- PROGRAM II
- 13.00 Retransmisja obrad Sejmu
- 15.00 Pawitanie
- 15.05 Studio Sport

- 15.30 „Capital City” (12) — serial prod. angielskiej
- 16.20 „Widziane z Gdańska”
- 16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — „Językowy zwyczaj a logika”
- 17.00 „Najwspanialszy dar” — film fab. prod. USA, reż. Anson Williams
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Przegląd PKF
- 19.00 Publicystyka kulturalna
- 19.30 45 Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju '90
- 20.00 Auto-moto-fan-klub
- 20.30 „Skarbnica czy śmietnik” — program o archiwum telewizyjnym
- 21.00 Byłam więźniarką NKWD — rep.
- 21.15 Rozmowy o cierpieniu
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio Sport
- 21.55 „Capital City” (12) — serial prod. angielskiej (powt.)
- 22.45 Studio im. Andrzeja Munka
- 23.45 Komentarz dnia



Tradycyjnie nie było zbyt wielu transakcji na piątkowej sesji materiałów budowlanych, co powoli zaczęła przechodzić w stan chroniczny. Po prostu — zastój w budownictwie trwa i w tym roku chyba ożywienia już się nie doczekamy. Przy Waszyngtona 32 proponowano: cegła dziurawka „100” — 450 zł szt., cegła pełna „100” — 310 zł. Cement portlandzki w workach „350” — 306 tys. złotych tona, workowana „250” — 220 tys. złotych, cement czeski, dęstawy wagonowe, luzem „400” — 200 tys. zł t, wapno hydratyzowane — 300 tys. zł tona. Więcej niedocenioną atrakcją były odpady mar-

murowe w cenie 45 tysięcy zł za metr kwadratowy. Płytki marmurowe oferowano po 160 tys. za metr kwadratowy. Styropian — 260 tys. zł tona, piece gazowe co. od 1,5 do 2,7 miliona zł, zestawy grzejnikowe aluminiowe — 250-667 tys. zł (komplet), płyty wiórowe — 997-1241 tys. metr, farby malarskie (klejowe) — 5,5 tys. kg, rury ocynkowane — średnica 12-120 mm — 12-15,5 tys. zł za metr bieżący, pręty żebrowane średnica 10-16 — 2,6-2,8 mln tona, pręty gładkie o tych samych średnicach — 2,3-2,5 mln zł tona, stal krysztalowa — 2-3,5 mln tona, tarcia iglasta 1 klasa — 1,1-1,9 mln m sześć, tarcia liściasta — 900 tys. — 3 mln zł za metr sześcienny. We wstępnym skróconym wycenieniu. Oferta w zasadzie bez zmian.



Sport • Sport • Sport

TELEFON

Red. dzienna — 424-98
Red. nocna — 566-62

Dwa zwycięstwa Korony w ekstraklasie „siódemek”

W piłkarskiej II lidze



Potyczka z Miedzią przedsmakiem pucharowych emocji

**Korona Kielce — Miedź Legnica
36:24 (15:16) i 27:25 (10:10)**

Sędziowali: Wojciech Michałek i Paweł Franczak z Krakowa. Widzów: 1000 i 800.

KORONA: Sowiński, Wójciak — M. Przybylski 6—2, Łukasiewicz 4—1, Łys 6—1, A. Tłuczyński 3—7, Weislo 3—7, K. Przybylski 0—1, Mistak 6—3, Luberecki 8—1, Wołowice 0—1, Podolski — i 1. Trener: Edward Strzabała. Wykluczenia: 6 i 8 min.

MIEDŹ: Korny, Smętek — Byczychia 4—9, Juralowicz 3—4, Czarny 0—0, Ksżyków 3—4, Sarzewski 0—2, Piłdowski 0—0, Cygan 2—0, Kozubski 2—0, Kuczerewicz 0—6, Sukienik 0—0. Trener: Siemion Polonski. Wykluczenia 8 i 2 min.

Beniaminek z Legnicy wzmocniony zawodnikami i trenerem z ligi radzieckiej nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki z gospodarzami. Zwłaszcza w sobotnie popołudnie, w drugiej części meczu. Po pierwszej kielczanie nie byli jeszcze w najlepszych nastrojach. Przegrywali jedną bramką nie mając lekarstwa na dobrze spisującą się defensywę gości. Ostre słowa trenera Strzabały skierowane do swych podopiecznych okazały się skuteczną receptą na rywala. Druga połowa rozpoczęła się bowiem od szybkich i dynamicznych akcji kielczan, którzy w 45 minucie prowadzili już 27:19. Miedź „pękła” oddając całkowicie inicjatywę Koronie, filmowanej przez wystawników Banika Karwina. Podobały się szczególnie kontry wprowadzające zamieszanie wśród defensorów drużyny z Legnicy. Ponadto świetnie interweniował Jerzy Sowiński, który tym samym zniechęcał przeciwnika do oddawania strzałów. Był to okres bardzo dobrej gry kielczan, a przede wszystkim Henryka Lubereckiego, Krzysztofa Łysia, Andrzeja Tłuczyńskiego Marka Przybylskiego, Krzysztofa Mistaka. Praktycznie pierwsza „siódemka” Korony.

Chcąc jednak myśleć o awansie do II rundy Pucharu Zdobywców Pucharów musi ona podobną formę zaprezentować w całym meczu, gdyż pozostałe fragmenty z konfrontacji z Miedzią nie były już tak efektowne.

Goście mieli najlepszego zawodnika w Andrzeju Byczychynie, który też zdobył dla swych barw najwięcej bramek.

W pozostałych spotkaniach padły wyniki: Hutnik Kraków-Wyrzeże Gdańsk 26:36 i 21:27, Pogoń Szczecin-Grunwald Poznań 24:28 i 30:33, Wisła Płock-Pogoń Zabrze 28:27 i 31:26.

1. Wisła	4	8	118—105
2. Grunwald	4	8	121—109
3. KORONA	4	6	121—106
4. Wyrzeże	4	4	118—110
5. Pogoń Z.	4	2	103—104
6. Pogoń Sz.	4	2	99—111
7. Hutnik	4	2	107—121
8. Miedź	4	0	101—122

Grupa B: Fąblik Chrzanów-Siał Gorzów 22:22 i 22:22, Stal Mielec-Gwardia Opolo 36:23 i 35:31, Grunwald RS — Zagłębie Lubin 26:30 i 20:21, Śląsk Wrocław — Anilana Łódź 23:16 i 19:26.

PUCHAR EUROPY

ZAWODY O PUCHAR EUROPY
ZDOBYWCÓW Pucharów

TJ „BANK” 1-MAJ vs **MKS „KORONA”**
KARWINA-SZCZESZOWANA vs KIELCE

22. 09. 80 godz. 19.00

miejsce zawodów: HALA SPORTOWA „SIKRA”-„KORONA”
ul. Krakowska 72

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się debiut Korony w rozgrywkach europejskich pucharów. Nic dziwnego, że gospodarze zawodów prowadzą od dziś przedprzedaż biletów na sobotni pojedynek z Banikiem Karwina. Ich liczba jest ograniczona, a wymiana kart wolnego wstępu także limitowana. Zamówienia zbiorowe na bilety (12 tys. złotych — miejsce siedzące i 8 tys. zł — miejsce stojące) przyjmowane są w sekretariacie klubu, Kielce, ul. Koniewa 29, tel. 429-16.

Po dalekiej podróży wywalczyli remis

Zagłębie Wałbrzych — Korona Kielce 0:0

Sędziował B. Biernacki z Poznania. Widzów 1 tys.
ZAGŁĘBIE: Nowicki — Tkaczuk, Nykiel, Sinkiewicz, Pacek — Gniewek, Gawrych, Łopatyński — Bugajuk (46 min. Rzemyski), Wierzbicki, Hajduk.

KORONA: Gil — Szpiega, Gawlik, Barłkowski, Wojtasiński — Parzyszek, Kozak, Lubieniecki, Kobryś (68 min. Fendrych) — Fijarczyk, Szule.

Złote kartki: Gawlik, Fijarczyk, Kozak.

W drodze powrotnej z Wałbrzycha do Kielc piłkarzy Korony zastaliśmy na kolacji w Domu Wczasowym „Magnolia” w Jedlinie Zdrój. Przy telefonie obecny był kierownik kieleckiego zespołu, Paweł Wolicki:

— W porównaniu z poprzednimi spotkaniami, Korona wystąpiła w nieco innym zestawieniu, a w bramce Mariusza Mucharskiego zastąpił Piotr Gil. Zagłębie po zwycięstwie w Częstochowie z Rakowem umocniło się w czółwce tabeli i miało też wielką ochotę na pewną wygraną z naszym zespołem. Korona przystąpiła więc do pojedynku ze wzmocnioną defensywą, licząc na szybkie kontry. Gospodarze uzyskali też lekką przewagę, ale nie stworzyli poważniejszego zagrożenia na polu bramkowym Korony. Z przebiegu gry to ona miała więcej sytuacji do zdobycia goli. Min. w 12 minucie po zagranii Lubienieckiego—Szule, ten ostatni oddał strzał minimalnie niecelny. Później Parzyszek znalazł się w dogodnej pozycji, lecz tym razem bramkarz Zagłębia wybił piłkę na rzut rożny. Po zmianie stron z kolei gospodarze nie wykorzystali

li szansy, a Wojtasiński wykopał piłkę z linii bramkowej. W 70 min. znów Lubieniecki dał znać o sobie, ale jego strzał minął słupek.

Nasz zespół zagrał bardzo ambitnie i cały zasługuje na pochwałę. Szczególnie wyróżnili się Lubieniecki i Fijarczyk. Niezły dzień miała defensywa Korony, eliminując z gry bramkestrzelną Łopatyńskiego i Gawrycha. Mimo że sędzia przedłużył mecz o kilka minut, piłkarze Zagłębia opuszczali murawę z pochylonymi głowami. Byli przecież w tym spotkaniu zdecydowanym faworytem.

Błękitni przegrali

Lider tabeli, drużyna Błękitnych Kielce, doznał pierwszej porażki w rozgrywkach ligi regionalnej. Stało się to na boisku beniaminka w Gorzycach, gdzie miejscowa Stal sprawiła sporą niespodziankę, zdobywając zwycięskiego gola w końcowych fragmentach gry. Z innych naszych drużyn jedynie Granat Skarżysko zdobył komplet punktów, po wygranym meczu z Gwardią Chelm. Bramki dla piłkarzy skarżyskich strzelili: Stepniowski w 49 min. oraz Opara w 66 min. Blisko remisu byli zawodnicy KSZO Ostrowiec, prowadząc do przerwy w Łukowie. Zdobyli też pierwszego gola w rozgrywkach, ale po przerwie oddali inicjatywę gospodarzom ieszli z boiska pokonani. Wysokich porażek doznały zespoły Bucovii w Świdniku i Stadionu Kielce na własnym boisku z Lublinianką.

Zwycięstwo rutyny

W II lidze tenisa stołowego kobiet rozegrana została inauguracyjna kolejka spotkań mistrzowskich. W Kielcach doszło do pojedynku derbyowego w którym Kolejarz zmierzył się z drużyną AZS. Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniósł rutynowany akademicki groniąc rywali 10:2. Punkty zdobyli: dla Kolejarza — Golasa 2; dla zwycięzczyń — Maliszewska 3, Kulejewska 2, Bomba 2, Szymura 1 oraz pary: Bomba — Szymura i Maliszewska — Blach po 1.

Kielczanin potwierdził klasę

Tor „Kielce” w Miedzianej Górze znów gościł kierowców samochodowych, którzy zjawili się na wyścigach V eliminacji mistrzostw Polski. Wśród startujących zawodników nie zabrakło również gospodarzy imprezy przedstawicieli Automobilklubu Kielckiego. Najlepiej pojechali oni w klasie A-1, małych „fiatów” z drobnyymi przeróbkami. Swój talent potwierdził bardzo dobrze jechał Tomasz Krakowski, który odniósł zwycięstwo i ma szansę zakończyć mistrzostwa na czolowej pozycji. Drugi był Artur Skudło z Automobilklubu Śląskiego, na 8 miejscu uplasował się Dariusz Stróżyk, zaś na 10 lokacie wyścig ukończył inny kielczanin Michał Gil.

Kolumnę przygotował
MAREK MICHNIAK

I LIGA		II LIGA		III LIGA	
1. Zagłębie L.	8 12 11—6	1. Stilon	9 14 13—2	1. Błękitni	5 8 11—2
2. Katowice	8 12 9—5	2. Miedź	9 14 15—6	2. Avia	5 8 11—3
3. Wisła	8 11 11—5	3. Stal SW	9 14 11—4	3. Wisła	5 8 11—6
4. Igłopol	8 10 12—6	4. RAKÓW	9 12 13—8	4. Broń	5 8 6—3
5. Hutnik	8 10 14—10	5. Zagłębie	9 12 9—5	5. Radomiak	5 7 8—2
6. Zawisza	8 10 11—8	6. Widzew	9 11 12—11	6. Stal	5 6 5—4
7. Górnik	8 9 13—11	7. Stal Rz.	9 10 15—11	7. Górnik	5 6 2—1
8. LKS	8 8 8—8	8. Polonia	9 10 15—11	8. Lublinianka	5 5 7—2
9. Olimpia	8 8 10—14	9. Siarka	9 10 12—11	9. Hetman	5 5 8—7
10. Lech	8 7 19—11	10. Szombierki	9 9 6—6	10. AZS AWF	5 5 6—6
11. Legia	8 7 7—7	11. Lechia	9 8 11—9	11. Granat	5 4 2—5
12. Ruch	8 7 4—6	12. Górnik	9 8 7—9	12. Bucovia	5 4 5—10
13. Śląsk	8 6 8—15	13. Ostrovia	9 8 8—11	13. Orlecia	5 3 7—12
14. Stal	8 4 5—11	14. Jasielonia	9 8 7—10	14. Gwardia	5 2 3—7
15. Motor	8 4 5—12	15. KORONA	9 7 7—13	15. Stadion	5 1 2—14
16. Zagłębie S.	8 3 5—22	16. Resovia	9 7 6—12	16. KSZO	5 0 1—10
17. Gwardia	9 6 10—13	17. Gwardia	9 6 10—13	W NASTĘPNYCH SPOTKANIACH	
18. Pogoń	9 5 8—13	18. Pogoń	9 5 8—13	II LIGA. Korona — Stal Rz. (sobota, godz. 12).	
19. Odra	9 5 5—14	19. Odra	9 5 5—14	LIGA REGIONALNA. Błękitni — Gwardia, Lublinianka — Granat, Wisła — Stadion, KSZO — Avia, Bucovia — Górnik.	
20. Hutnik	9 2 5—18	20. Hutnik	9 2 5—18		

TOTO LOTEK
I — 2, 5, 20, 28, 38, 43
II — 4, 18, 30, 33, 40, 49